№ 210. Piątek 12. Września 1862. Rok wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Gmina *Łuka* obwodu złoczowskiego, która dotąd do szkoły w Trościańcu należała, dla zaprowadzenia u siebie regularnej nauki szkolnej zobowiązała się na wieczne czasy istniejący budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, porządki szkolne posprawiać, ochędóstwo przy szkole załatwiać, na opał szkoły corocznie 4 n. a. sągi drzewa twardego dodawać, i nareszcie każdoczesnemu nauczycielowi, który ma też zarazem pełnić służbę diaka, płacić co rocznie 50 zł. w. a. w gotowiźnie, i 6 mierzyc żyta, 7 mierzyc jęczmienia i tylez tatarki przydawać. W końcu zobowiązała się gmina Łuka, że dla polepszenia dotacyi nauczyciela 10 zł. w. a. na rok, przyrzeczone na czas nieograniczony przez właściciela realności Antoniego Romańskiego, sama dopłacać będzie, jezeli tenże na przyszłość czynić to zaniedba.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu gorliwość o podniesienie nauki szkolnej między ludem, podaje c. k. Namiestnictwo galicyjskie do wiadomości powszechnej.

C. k. komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała auskultanta sądowego *Jana Majewskiego* prowizorycznie aktuaryuszem urzędu powiatowego.

Lwów, 4. września 1862.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apostolska Mość najwyższem postanowieniem z d. 2. września b. r. raczył najmiłościwiej *Alfreda Kremera*, konzula w Kairze mianować konzulem w Gałacu i delegowanym przy tamtejszej europejskiej komisyi do spraw żeglugi na Dunaju, a na jego miejsce *Ferdynanda Micksche* konzula w stanie dyspozycyi pozostającego, konzulem w Kairze.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 11. września. Wydział krajowy uchwalił na jednem z ostatnich swoich posiedzeń podanie adresu do Jej Mości Cesarzowy z wyrazem uczuć radości, jakiemi przyjęty jest kraj cały z powodu szczęśliwego wyzdrowienia Najjaśniejszy Pani. Adres ten w tych dniach złozony będzie u stóp tronu.

Brody, 8. września. *(Nabożeństwo dziękczynne.)*

Dnia dzisiejszego o godzinie 11. przed południem odbyło się w tutejszej wielkiej bóżnicy izraelickiej za staraniem przełozonego gminy solenne nabożeństwo dziękczynne za szczęśliwe wyzdrowienie Najjaś. Pani z odspiewaniem hymnu ludu, przy czem byli obecni wszyscy zaproszeni na tę uroczystość urzędnicy cesarscy i miejscy, i znaczna liczba pobożnych ze wszystkich klas tutejszej ludności izraelickiej. Przy tej sposobności ofiarował także jeden z izraelickich kupców i obywateli tutejszych kwotę 25 zł. w. a. do rozdania pomiędzy miejscowych ubogich chrześcian, co też podług życzenia jego uczyniono.

Wiedeń, 10. września. *(Dar cesarski na pogorzelców. — Izby panów. — Zgromadzenie architektów. — Wiadomości bieżące. — Blankiety na weksle w języku czeskim.)*

Jego c. k. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej przesłać Namiestnikowi Węgier fml. hrabiemu Palffy kwotę 1000 zł. na wsparcie pogorzelców z Belenyes.

— W poniedziałek d. 15. września o godzinie 11 przed południem odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie izby panów.

— W Hanowerze obradujący członkowie 13 zgromadzenia niemieckich architektów i inżynierów wynurzyli obecnemu architekcie wiedeńskiemu Ludwikowi Förster życzenie, aby przyszłe zgromadzenie w miesiącu wrześniu 1864 mogło odbyć się w Wiedniu. Pan Förster niebawem drogą telegraficzną wystósował do Wiednia zapytanie, na które c. k. ministeryum w myśl rozkazu Jego c. k. Apostolskiej Mości odpowiedziało, że rząd cesarski nie będzie się sprzeciwiał, aby członkowie zgromadzenia na przyszłe posiedzenie zebrali się w Wiedniu. Zgromadzenie architektów otrzymawszy tę przez pana Förstera zakomunikowaną sobie odewiedź, z radością wybrało Wiedeń na miejsce przyszłego żebrania się w r. 1864.

— Z Muichowa donoszą, że Jego Excelencya minister stanu Schmerling zabawił tam chwilowo w przejeździe, z Londynu zaś piszą, że Jego ces. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik udał się z Londynu do Szkocyi.

— Na posiedzeniu izby handlowej i przemysłowej w Pilznie dnia 5go b. m. na wezwanie c. k. finansowej dyrekcyi krajowej obradowano nad pytaniem, czy wexle mają być wystawiane także i w czeskim języku, i czy skarb ma sprzedawać stemplowane blankiety na wexle w czeskim języku. Żeby wexle i w czeskim także języku wystawiane były, za tem oświadczyli się prawie wszyscy członkowie izby. Przeciw nakładowi na czeskie blankiety stemplowe wystąpiło wprawdzie kilku członków izby z uwagą, że skarb może ponieść stratę, jeśli sie rozchodzić nie będą, lecz w końcu zgodziła się izba, że stosownem jest, aby skarb zrobił osobny nakład na stemplowane blankiety w języku czeskim.

Anglia.

(Zdania dzienników angielskich o Garibaldim.)

Prasa angielska ciągle zajmuje się jeszcze Garibaldim i jego nieszczęśliwą wyprawą. Turyński korespondent *Timesa* pisze: „Garibaldi upadł nisko aby się nigdy nie podnieć. Jest on stary, zestarzał się przedwcześnie, jego zdrowie zniszczone, nieustannem działaniem, a więcej jeszcze przymusowym spoczynkiem. Męczy go pedogra, a zgryzota wkrótce strawi jego duszę. Korespondent przedstawia dalej wojskową kolej Garibaldego, jego bohaterską odwagę i dziecinne usposobienie. Co do ostatniej jego wyprawy, pisze, że ajenci królewscy a raczej ludzie, którzy za nich uchodzić chcieli, łudzili go, że Król sprzykrzył już sobie Ratazzego i dyplomacye. Garibaldi sądził, że działa w imieniu Króla, sadził, że komedya hrabiego Cavoura ma być powtórnie odegraną, poczytywał wszystkie królewskie i ministeryalne proklamacye za udanie i dopiero w Aspromonte został wyprowadzony z błędu.“

Francya.

(Wiadomości z Kochinchiny. — Posiłki wojskowe do Mexyku. — „La France“ w sprawie rzymskiej. — Różne wiadomości.)

Monitor armii zamieścił list prywatny z Sajgun z doniesieniem, iż powstanie w Tonkinie przeciwko Cesarzowi kochinchinskiemu znaczne przybrało rozmiary. Naczelnik powstańców książę Le wydał proklamacyę do ludu, w której przywodzi prawa swoje do korony. Twierdzi następnie, iż pochodzi od dynastyi Królów, którzy do roku 1788 w Kochinchinie panowali. Książę Le jest prawnukiem panującego, który przez uzurpatora Tay Sou tronu pozbawiony został. Jest on bardzo u ludu lubiony, i stoi na czele licznej armii. Oświadcza przytem, iż jest przyjacielem Francuzów, i w tym duchu pisał do admirała Bonnard. Dwór w Hue, straciwszy niższą Kochinchinę czuje to dobrze, iż z utratą Tonkinu upadłby zupełnie. Tym sposobem Francya stoi w pośrodku między dwoma walczącemi stronami, i może rozrządzać losami wielkiego Cesarstwa kochinchinskiego.

— Dnia 6. września odpłynęła z Cherbourga trzecia dywizya posiłków do Mexyku na statkach „Wrocław“, „Ulm“, „Jura“ i „Allier“. Czwarta i piąta dywizya odpłynąć mają w przyszłym tygodniu.

— Nowy dziennik *La France* w obszernym artykule w formie listu do redakcyi zamieszczonym oświadcza się stanowczo za koniecznością utrzymania francuskiego garnizonu w Rzymie na czas nieograniczony. Zapowiada zarazem, iż w drugim liście temat ten jeszcze obszerniej rozwinie.

— Rada municypalna marsylska oświadczyła się jednogłośnie za projektem budowania drogi żelaznej nadbrzeżnej pomiędzy Cette a Marsylią.

— W miejsce p. Imhaus, dotychczasowego dyrektora spraw drukarskich w ministeryum spraw wewnętrznych, mianowany został p. Treilhord, syn znanego prefekta departamentu Sekwany z czasów pierwszego Cesarstwa. Lękają się, iż zarząd jego będzie daleko ostrzejszy, niżeli postępowanie pana Imhaus, które było dość oględne i wyrozumiałe.

Włochy.

(Audyencya posła włoskiego u Cesarza Napoleona. — Różne wiadomości.)

Turyn, 4. września. Kawaler Nigra, poseł włoski w Paryżu, przesłał do Turynu zdanie sprawy z rozmowy, którą miał z Cesarzem Napoleonem, donosząc mu o stłumieniu zamachu Garibaldego. Cesarz mu odpowiedział, że cieszą go dowody energii i odwagi, które rząd włoski w tej sprawie okazał. Europa tym sposobem nabyła dowodu, że Król Wiktor Emanuel stanowczo zerwać chce z rewolucyą. Wiele wprawdzie na tej drodze już zrobiono, lecz wiele jeszcze nie dostaje. Rząd królewski nie może tego zataić, że namiętności rewolucyjne wrą we Włoszech; stłumienie ich musi być zadaniem rządu. Cesarz mówił następnie, iż tyle dał dowodów przychylności swej dla sprawy włoskiej, że ma prawo udzielania Włochom rad swoich. Otóż Cesarz radzi, ażeby Włochy nie starali się o nowe nabycia, ale raczej żeby się w kraju należycie zorganizowali. Cesarz pojmuje pragnienie Rzymu, ale o tym mowy być nie może, dopóki Włochy stałego rządu u siebie nie zaprowadzą. Nie przez stronnictwo czynu, lecz przez siłę wewnętrzną Włochy mogą dążyć do rozszerzenia się. W końcu Cesarz dodał: „Będziecie mieć Rzym, tak jest będziecie go mieć, lecz trzeba,

żebyście Europę przekonali, iż jesteście w stanie zatrzymać go dla siebie.“

Rząd włoski nie ogłosił dotąd urzędowego raportu o potyczce pod Aspromonte, w której Garibaldi pojmany został. Utrzymuje się więc ciągle mniemanie, iż ujęcie jego nastąpiło w skutek podstępu i zdrady. Mówią, że pułkownik a teraz jenerał Pallavicino zawezwał Garibaldego na zmowę dla uniknienia krwi rozlewu. Gdy zaś tenże stawił się przed frontem wojsk królewskich i zakazał ochotnikom swym dawania ognia; Pallavicino wezwał go do poddania się i do złożenia broni. Na odmowną zaś odpowiedź Garibaldego, strzelcy królewscy dali ognia do niego, i do oficerów jego orszaku i tak zabrali ich w niewolę, po silnym oporze ze strony ochotników Garibaldowskich.

– *Presse* paryska z dn. 9. września ogłasza telegram z Palermu donoszący, iż dzięki usiłowaniu wojska i gwardyi narodowej, nie przyszło do nowego starcia z ochotnikami Garibaldowskiemi. Wszystkie doniesienia z Turynu zgadzają się na to, że Garibaldi ciężko raniony został.

Do dziennika *l'Avenire* piszą z Sycylii, że ochotnicy Garibaldego rozpędzeni w Catanii, Centorbi i Paterno uformowali silną bandę, która się włóczy w górach od Taorminy aż do Barcelony. Chciała banda ta opanować Barcelonę, lecz została odpartą. Jenerał Pinelli ściga ją z znacznym oddziałem wojska.

Trudno opisać wszystkie rozruchy, zbiegowiska i demonstracye będące jakby epilogiem ujęcia Garibaldego. Wojsko piemonckie postępuje energicznie i daje ognia bez miłosierdzia do „*zapoznanych patryotów*.“ W Neapolu jen. Lamarmora zapobiegł powstaniu jedynie przez silne uwięzienia; uwięzionych umieszczono na pokładzie statku liniowego w porcie stojącego, lękając się ażeby ich na lądzie nie odbito. W Medyolanie aresztowano przeszło sto osób w 24 godzinach. Z różnych oznaków pokazuje się, iż ułożony był plan ogólnego powstania we wszystkich miastach lombardzkich.

Niemcy.

(List królewski do ministra van der Heydt. — Królowa angielska w Bernhardtsbrunn. — Kongres polityczno-ekonomiczny w Weimarze.)

Berlin, 5. września. Minister van der Heydt rozdaje list królewski do niego adresowany, z Doberan pisany. Jego królewska Mość oświadcza w liście, iż proces w Elberfeldzie ministrowi w oczach królewskich wcale nie zaszkodził; świadkowie nie zasługiwali na żadną wiarę, fakta głośniej przemawiają, niżeli wszelkie świadectwa. Król dla tego to przytacza, ażeby p. van der Heydt pocieszyć z powodu smutnego rezultatu wytoczonego przez niego procesu.

W kwestyi reorganizacyi armii, o której tyle pisano i mówiono, nie nastąpi żadna na teraz decyzya. Pieniądze na rok 1862 są już wydane; budżet na rok 1863 dopiero z początkiem przyszłego roku rozbierany będzie, cała więc kwestya odroczona do tego terminu.

Królowa angielska przybyła d. 5. września o godzinie 10tej rannej do Reinhardtsbrunn pod Gotą w Saksonii. Książę panujący Sasko-gotajski wraz z księciem Alfredem angielskim, który 4. września do Goty przybył, witali Królowę. Do Goty przybyło liczne grono rodzin angielskich.

— Obok sejmu rzemieślników *Handwerkertag*, o którym już wspominaliśmy, zebrał się w Weimarze kongres polityczno-ekonomiczny, i na posiedzeniu swojem z d. 8. września rozbierał kwestyę traktatu handlowego prusko-francuskiego. PP. Czörnig i Kerstorff mówili przeciwko traktatowi, w jego zaś obronie stanęli pp. Wolff, Fancher, Michaelis, Boehmer i Schulze. Przy głosowaniu wniosek p. Kerstorfa przeciw traktatowi usunięty został większością trzech głosów.

— Położenie drutu telegraficznego na jeziorze Bodeńskiem pomiędzy Lindau a Rorschach przyszło szczęśliwie do skutku.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 9. września. *(Program obchodu imienin cesarskich. — Koncesye dla izraelitów. — Wiadomości z Lublina.)*

Dziennik pow. donosi: W dniu imienin Jego ces. król. Mości Najjaśniejszego Pana, 30. sierpnia (11. września) odbędzie się o godzinie 9tej rano solenne nabożeństwo w kościele katedralnym S. Jana, na którem urzędnicy władz wszelkich znajdować się mają.

O godz. 11 będzie miało miejsce przyjęcie u dworu w pałacu Łazienkowskim.

Na godzinę tę, wyższe duchowieństwo wszelkich wyznań, rada stanu, rada administracyjna, senat i urzędnicy pierwszych klas 4ch, referendarze stanu i wice-referendarze, władze towarzystwa kredytowego ziemskiego i rada miejska, zbiorą się w sali Salomona.

Jenerałowie i wszelkie władze wojskowe w sali balowej.

Szambelani i Kamerjunkrowie w sali marmurowej jadalnej.

Konsulowie zagraniczni w sali zielonej.

O tejże godzinie zbiorą się w sali galeryowej damy, wstęp do dworu mające (4ch klas pierwszych) w stroju dworskim.

Wieczorem domy rządowe i miejskie iluminowane będą.

W teatrze dworskim w Pomarańczarni, dnia tego urzędnicy pierwszych trzech klas znajdować się mają w małych mundurach i wstęgach, inni urzędnicy w mundurach.

— Magistrat miasta stołecznego Warszawy podaje do wiadomości, że w rozwinięciu najwyższego ukazu z dn. 24. maja (5. czerwca) r. b. o nadaniu nowych praw cywilnych starozakonnym mieszkańcom Królestwa, pod względem wolności prowadzenia rzemiosł, handlu i przemysłu, rada administracyjna Królestwa, na przedstawienie komisyi rządowej spraw wewnętrznych, postanowiła:

1) że przy wykonaniu rzemiosł, starozakonni nie powinni podlegać żadnym odmiennym od innych mieszkańców przepisom, że zatem majstrowie starozakonni będą mogli zasiadać na zgromadzeniach majstrów, należeć do wyborów na członków urzędów starszych, zgromadzeń rzemieślniczych i być wybranymi na starszych i używanymi na biegłych w przypadkach art. 49 i 119 postanowienia namiestnika królewskiego z dnia 31go grudnia 1816 roku przewidzianych.

2) Że usunięcie podobnych ograniczeń rozciągać się ma do zgromadzeń kupieckich.

3) Że starozakonni będą mogli należeć do wyborów na sędziów trybunału handlowego i na radców przy banku polskim, tudzież będą mogli być na zebraniach tych wybierani — p. o. prezydenta, szambelan dworu Jego ces. król. Mości, Z. hr. *Wielopolski*. — Naczelnik kancelaryi *Luceński*.

— Czytamy w *Dzienniku powszechnym:* Z Lublina nadesłano tutaj rozrzuconą tam kartkę z napisem: *Do siostr Lublinianek*, w której czytać się daje: „Dowiadujemy się z żalem, że pomiędzy wami znajdują się panie, którym zaczyna się już przykrzeć żałoba narodowa. Jedne z nich do czarnego stroju drogich używają materyi, inne w jasnych sukniach *pozwalają sobie* wychodzić na ulice i zwolna wracają do dawnego wesołego życia. Ostrzegamy je, że minął już czas, gdzie można było bezkarnie lekceważyć *obowiązki narodowe:* upominamy, aby zaprzestały noszenia jasnych kolorów w ubiorze i sposobu życia żałobie nieodpowiedniego. W przeciwnym razie dosyć nam będzie ogłosić ich nazwiska, *aby je pokryć wstydem*.“

Pismo to dowodzi, że u ziemian światlejszych i własnem zdaniem powodujących się, jak w innych okolicach kraju, tak i w Lubelskiem, żałoba ustępować zaczyna. W niejednem miejscu, gdzie ona jeszcze widzieć się daje, lud wiejski nazywają ją żałobą po pańszczyźnie, w ślad czego żydzi w niejednem mieście na prowincyi mogliby powiedzieć, że to jest żałoba po przywilejach „de non tolerandis judaeis.“

Sprzysiężenie, które, jak z ogłoszonej organizacyi wiadomo, działając *w charakterze władzy nieograniczonej*, i *utrzymując naród w powodzie żałoby*, i *w powstrzymaniu się od wszelkich zabaw, zamienia się w sąd* i terrorystycznemi nakazami o wstydzie lub bezwstydzie osób wyrokuje, chce przemawiać w imieniu narodu.

Znaczna część narodu, żywioł jego najliczniejszy, a wprowadzeniem w budowę społeczną najmłodszy, włościanie nasi, nosili w sercach i przekazanych im z plemienia do plemienia wspomnieniach, wiekową żałobę po Kazimierzu Wielkim; nosili ją także po nim gnębieni przez długi czas żydzi. Za teraźniejszego panowania dokonane reformy, ziszczające dla narodu dziejowy przekaz Króla chłopków, żałobę tę zdjęły z ich duszy. Jakiż *komitet* lub *sąd* potajemny zdoła im ją narzucić?

Rosya.

Petersburg, 3. września. *(Z podróży Cesarza. — Wiadomości z jenerał-gubernatorstwa kutajskiego.)*

Dziennik Pow. donosi: Odbywszy d. 18. sierpnia (v. s.) rano w Twerze, musztrę z czterema pułkami kawaleryi 7ej dywizyi, Najjaśniejszy Pan o godzinie $4^1/_2$ po południu, odjechał koleją żelazną do Moskwy, gdzie szczęśliwie przybył o godzinie $7^1/_2$ wieczorem.

Następnego dnia, Najjaśniejszy Pan rano był obecny na nabożeństwie w pałacowej kaplicy pod wezwaniem Narodzenia N. Panny, a o godzinie 1ej po południu, przez wielkie paradne schody udał się do katedry Wniebowzięcia i do klasztoru Czudowskiego. Następnie Jego Cesarska Mość odbył przegląd fanagoryjskiego pułku grenadyerów, jeneralisymusa księcia Suwarowa, poczem odwiedził zakłady św. Katarzyny i Aleksandry i szpital św. Maryi. O godzinie 5ej, miał miejsce wielki obiad w Kremlu.

Moskwa, 2. września. Najjaśniejszy Pan 20. sierpnia (v. s.) odbywał musztrę z moskiewskim korpusem kadetów; wieczorem zaszczycił swą bytnością widowisko teatralne. Dnia 21. w obecności Jego Cesarskiej Mości odbył się przegląd wojsk oddzielnego korpusu grenadyerów, ze stanu których Najjaśniejszy Pan okazał zupełne zadowolnienie. Po przeglądzie Jego Cesarska Mość był obecny na obiedzie danym przez stan kupiecki dla niższych stopni korpusu grenadyerów na polu Chodyńskim. O godzinie 5ej Najjaśniejszy Pan dawał wielki obiad w pałacu Piotrowskim, na który zaproszone były władze wojskowe.

— Otrzymawszy wiadomość o zgromadzeniu się górali w znacznej liczbie na południowej pochyłości głównego łańcucha gór kaukazkich i o ich zamiarze rozpoczęcia stanowczych działań nieprzyjacielskich przeciw ludności nowoosiedlonej w okręgu Kubańskim, jenerał-gubernator Kutaiski postanowił był, przed atakiem na stanicę Psemeńską, przedsięwziąć wyprawę na terytoryum Ubychów, na brzegu wschodnim morza czarnego, w celu odwrócenia części sił nieprzyjacielskich.

W tym celu jenerał-porucznik Kolubakin, zbliżył się znienacka 19. czerwca o świcie, do ujścia rzeki Sotcza, z eskadryllą złożoną z parostatków i szalup azowskich, na których znajdowało się 300 ludzi, którzy niezwłocznie wylądowali. Oddział ochotników dowodzony przez kapitana sztabu jeneralnego Barakowicza, atakował budynek, położony w pobliżu punktu lądowania i służący za punkt główny gromadzenia się gminy na narady, otoczył takowy i podpalił; reszta wojsk zajęła sąsiednie wzgórza. Na skutek danego alarmu, bandy Ubychów pospieszyły na miejsce pożaru i usiłowały, lecz nadaremnie, odeprzeć oddział rosyjski; garstka ta ochotników wsparta rezerwami, nie ustąpiła ani piędzi, dopóki pożar nie objął całego budynku. Po dopięciu tego celu, ochotnicy zabrali swych poległych i rannych i cofnęli się do rezerw, poczem cały oddział począł wracać w porządku do brzegu. Górale z tego skorzystali dla podwojenia swych usiłowań i chcieli przeciąć oddziałowi drogę ku brzegowi, lecz zostali wstrzymani ogniem ze statków parowych i szalup. O 8mej zrana, oddział znajdował się już na statkach, straciwszy 13 ludzi w zabitych i 31 w ranionych, a pomiędzy tymi ostatnimi trzech ober-oficerów (sztabs-kapitan Siniеokow, setnik Kozlenko i chorąży Peretiagin, ci dwaj ostatni z wojska kozaków Azowskich.)

Wyprawa ta, zagrażając siedzibom nieprzyjaciela w punkcie, gdzie ten najmniej spodziewał się ataku, miał jak najpomyślniejsze rezultaty. Otrzymano wiadomość, że Ubychowie, obawiając się na przyszłość podobnychże ataków, odwołali niezwłocznie z okręgu Kubańskiego znaczną część swych band.

Ameryka.

(Wypadki wojenne.)

Najświeższa poczta przyniosła dwie następujące depesze z Ameryki z tej samej daty:

Nowy York, 30. sierpnia. Separatyści napadli dnia 23go na wojsko unionistów przy Rappahanok, i zmusili je ustąpić do Warrenton. Dnia 26go napadli znowu na unionistów pod Manassas Junction, zmusili ich do ucieczki, zniszczyli okręta, kolej żelazną i telegrafy, i tym sposobem odcięli jenerała Pope od Washingtonu.

Według drugiej depeszy z Nowego Jorku także z dnia 30go sierpnia, ale poźniej otrzymanej, jenerał unii Macdowell przedarł się między siły zbrojne konfederacyi i główny korpus.

Przyszło do bitwy, w której unioniści odnieśli wszędzie zwycięstwo. Urzędowe sprawozdanie jenerała unii opiewa: Bitwa trwała cały dzień. Strata unionistów wynosi 8000 żołnierza, separatyści stracili prawdopodobnie dwa razy tyle. Unioniści są w Batonrouge. Prezydent Stanów południowych Jefferson Davis rozkazał wieszać wziętych do niewoli oficerów unii, którzy dowodzą pułkami murzyńskimi.

Kronika.

(Węgierskie stowarzyszenie żeglugi parowej.) Celem założenia pierwszego węgierskiego stowarzyszenia żeglugi parowej prezes prowizorycznej rady administracyjnej pan Bernard Weiss wydał teraz odezwę. Akcye są tylko na 200 zł., aby jak najwięcej publiczność mogła wziąść udział w subskrybcyi Subskrypcya zaś będzie zamknięta z końcem września.

(37 zgromadzenie niemieckich badaczów natury i lekarzy w Karlsbadzie) będzie otwarte dnia 18go b. m. a zamknięte dnia 24go. Dnia 18go na pierwszem ogólnem posiedzeniu nastąpi ukonstytuowanie dziesięciu sekcyj, które niebawem swoje posiedzenia rozpoczną. Wieczorem w sali na ogólne zgromadzenia przeznaczonej będzie dany koncert dla uczczenia uroczystości otwarcia posiedzeń. Dnia 19go i 20go będą się odbywać posiedzenia sekcyj; dnia 19go wieczorem uroczyste przedstawienie teatralne i pochód z latarniami z towarzyszeniem muzyki strzeleckiej; dnia 20go bal, na którym jedzenie i napoje będą rozdawane bezpłatnie. Dnia 21go nie będzie posiedzeń, lecz wycieczki w okolice, a po południu uroczyste strzelanie. Dnia 22go odbędzie się drugie zgromadzenie ogólne, na którem ma być ustanowione miejsce zebrania się w roku 1863, i rozpoczną się znowu posiedzenia sekcyj. Wieczorem tego dnia karlsbadzkie towarzystwo muzyczne daje wieczorną zabawę dla zgromadzenia. Dnia 23go posiedzenia sekcyj trwać będą przez cały dzień, wieczorem nastąpi oświetlenie miasta i okolicy, a dnia 24. września zamknięcie posiedzeń.

(Spółka herbaciana.) Handel herbatą istnieje w Rosyi od półtorasta lat przeszło, a ilość konsumcyi tego produktu zwiększa się z każdym rokiem. Handel ten stworzył w kraju mnóstwo fabryk, których wyroby wyjątkowo idą do Chin; kapitały obracane na ten cel są ogromne; wielu handlujących jest zainteresowanych tą wymianą, a przywykłszy już do niej, i mając pewne doświadczenie, nie chcą bez koniecznej potrzeby rzucać się na inne spekulacye. Niezbędność zatem i pożytek istnienia pomienionego handlu nie ulega wątpliwości. Ale istnieniu jego obecnie przy nieodzownym upadku handlu lądem, (rozumie się, jeśli takowy nie będzie zupełnie od cła oswobodzony), zagraża współzawodnictwo Anglików, kupujących herbatę w plantacyach w ilościach ogromnych, i to, jak widzimy, nie tylko na własną potrzebę, ale i dla Rosyi, na którą patrzą, jak na ogromne targowisko do wygodnego zbycia tego produktu. Chcąc zatem nie dopuścić, iżby Anglicy opanowali to targowisko, należy siłę przeciwstawić sile. Siła Anglików zależy na obfitości i zjednoczeniu kapitałów, oraz energicznej przedsiębierczości. W krainie nieznanej, napełnionej bandami rozbójników, wznoszą oni swe kantory i fabryki, wchodzą w interesa z miejscowymi mieszkańcami, zajmują się fabrykowaniem herbaty, rozsyłają ajentów w rozmaite punkta Chin, słowem gospodarzą tam tak jak w domu. Od niedawna pewna część kupców rosyjskich, a mianowicie kiachtyńskich i kilku irkuckich rzuciła się na tę drogę, wyprawiając swych ajentów do różnych miast chińskich, skoro przez zawarcie traktatu pekińskiego otwarty został wstęp wewnątrz Chin. Ale to jeszczę za mało, aby ustalić handel rosyjski z Chinami i spółzawodniczyć z Anglikami. Działając tam z niewielkiemi środkami, nie mając ani stałych kantorów, ani własnych fabryk dla przygotowywania herbaty, Rosyanie muszą kupować drożej od nich. Jedynym zatem na to sposobem jest stowarzyszenie kapitałów. W tym celu p. Mercałow podaje w Kiachtińskim Listku projekt: założenia jednej lub kilku spółek na akcyach lub innych z kapitałem kilka milionów rubli, otwarcia kantorów w Shanghai, Hankou, i tam, gdzie zajdzie potrzeba, zadzierżawienia na miejscu produkcyi kilku fabryk, i rozpoczęcia fabrykacyi herbaty na własną rękę. Tym sposobem herbata będzie kosztowała kupców rosyjskich tyle co Anglików, a wyższość po stronie pierwszych będzie z tego powodu, że znając smak publiczności rosyjskiej, wyrabiać będą odpowiednią herbatę, gdy tymczasem Anglikom przyjdzie to z trudnością.

(Towarzystwo do popierania nauk społecznych.) W dniu 21. września r. b. ma się odbyć w Bruxelli pierwszy kongres niedawno założonego międzynarodowego towarzystwa do postępu nauk społecznych (assotiation internationale pour le progrés des sciences sociales), w którem to towarzystwie przyjęły udział znakomitości ze wszystkich punktów Europy. Komitet zakładający ogłosił teraz następujący program zadań, które mają być roztrząsane w wydziałach w czasie tegorocznego kongresu, który najlepiej objaśni cel i dążenia tego towarzystwa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów od 16. do 31. sierpnia 1862 na targach w obwodzie Krakowskim.

	Miejsce targu:											
	Kraków		Chrzanów		Bochnia		Brzesko		Dobczyce		Wojnicz	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	5	3	4	12	4	42	4	50	5	50	4	85
„ żyta . . .	3	3	2	75	2	72	2	75	3	50	3	10
„ jęczmienia .	2	21	2	.	1	94	2	50	2	80	2	30
„ owsa . . .	1	44	1	25	1	60	1	50	2	.	1	65
„ hreczki . .	3	12	2	.	.	.	2	40	.	.	.	.
„ kukurudzy .	3	25	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ ziemniaków .	1	2	.	75	.	96	.	80	2	.	1	2
Cetnar siana . . .	.	84	.	55	1	45	1	.	.	80	1	30
„ wełny	86	75	80	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	38	50	15	.	.	.	25	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	13	.	7	75	10	.	8		7	50	8	20
„ „ miękkiego	10	.	6	25	7	50	6	.	5	.	7	.
Funt mięsa wołowego	.	21		14		14	.	14	.	15	.	15
Mas okowity . . .	.	80	.	60	.	.	.	80	1	50	.	64

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 12. września. Najjaśniejszy Pan powrócił już wczoraj z wycieczki robionej do Styryi i udzielał posłuchania wielu osobom prywatnym. Powrotu Najjaś. Pani z Passawy oczekują w niedziele.

Donau Ztg. zaprzecza wiadomości, podanej niedawno w korespondencyi z Zagrabia do *Ostd. Post*, jakoby sympatye dla południowych Sławian objawiały się na Pograniczu wojskowem w sposób demonstracyjny i skłoniły przeto Bana do objazdu kraju i podróży do Wiednia. *Donau-Ztg.* powiada, że sympatye Pogranicza niesą większe niż innych koronnych krajów monarchii, i że Ban jeździł do Wiednia głównie dla tego, by się znajdować na uroczystości odsłonięcia pomnika Cesarzowej Maryi Teresy.

W *pruskiej* izbie deputowanych miały już wczoraj rozpocząć się obrady nad *budżetem wojskowym*, który może łatwo stać się kwestyą żywotną dla gabinetu. Dla tego też chcąc ułatwić przyjęcie propozycyj rządowych w tym względzie, postanowiło ministeryum ująć sobie izbę przedstawieniem programu wewnętrznej i zewnętrznej polityki rządu. Ten program ułożyli już ministrowie, i jak tylko Król pruski powrócił 7. b. m. z Doberranu do Berlina, przedłożył mu prezydent gabinetu p. Heydt ten projekt do potwierdzenia. Jakie zaś ma zamiary gabinet w razie odrzucenia propozycyj rządowych w tej sprawie, wskazuje najnowszy artykuł w ministeryalnym dzienniku *Allg. Pr. Ztg.*, który powiada wyraźnie, że ministeryum nie może odstąpić od tych propozycyj i musi utrzymać budżet powiększony na reorganizacyę armii, gdyż inaczej zdradziłoby Króla i ojczyznę; a w końcu grozi ten artykuł izbie, że w razie odrzucenia propozycyi rząd będzie musiał ją rozwiązać.

Poczta *włoska* przyniosła dziś tylko jeden telegram z Turynu z 9. września, ale i ten nie podaje nic nowego. Tylko *Italia militare* ogłasza kilka szczegółów o walce pod Aspromonte, z których się dowiadujemy, że wojsko straciło w tej walce 5 poległych i 25 ranionych, a Garibaldyści 20 ranionych; zaś liczba poległych ochotników nie jest jeszcze znana. Prócz tego podają dzienniki także szczegóły o potyczce, jaką stoczyło wojsko dnia 3go b. m.

pod Messyną z oddziałem ochotników pod dowództwem Trasellego. Ochotnicy stracili w niej wszelką broń i pakunki, a oprócz tego 90 jeńców, między tymi 12 oficerów; zaś poźniej pojmano jeszcze 80 uciekających. Pomiędzy jeńcami znajdowało się 6 dezerterów, i tych rozstrzelano natychmiast. Przypominamy jednak przy tej sposobności, że rządowa gazeta turyńska zaprzeczała wieściom o traceniu dezerterów. Z innych wiadomości dziennikarskich możemy jeszcze przytoczyć, że w Neapolu nie obchodzono 7. b. m. rocznicy wjazdu Garibaldego dla stanu oblężenia, a rada miejska postanowiła użyć przeznaczoną na ten festyn sumę 2000 dukatów na cele dobroczynne.

Donosiliśmy wczoraj z dzienników francuskich, że Hiszpania zamyśla zmienić teraz politykę swoję co do Mexyku i zbliża się napowrót do Francyi; dziś jednak donosi telegram madrycki z 9. września, że *Correspondencia* zaprzecza stanowczo tym doniesieniom w dziennikach *Pays* i *La France*.

Książę Walii oświadczył się już formalnie o rękę księżniczki Alexandry, córki Księcia duńskiego Krystyna; jak bowiem donosi dziennik duński *Faedrelandet* z 9. września, nadeszło już w tym względzie urzędowe oświadczenie Królowej Wiktoryi do Kopenhagi.

Konferencye w sprawie **serbskiej** w Stambule skończyły się już i dzisiejszy telegram z Belgradu z 10. września podaje ostateczne ich uchwały. Turcy oddają Sokol i Uszycę, a zatrzymują twierdze naddunajskie. W Belgradzie obsadzą tylko twierdzę. Mieszkańcy tureccy opuszczą miasto i otrzymają wynagrodzenie; obręb twierdzy będzie rozszerzony. Oznaczenie indemnizacyi i obrębu twierdzy pozostawione będzie stronom spornym. — Wiadomości jednak dziennikarskie zapewniają, że Książę serbski niechce uznać tych uchwał, co też potwierdza telegram paryski z 8. września. Ten opór ze strony serbskiej był też zapewne powodem ostatniego starcia w Uszycy, przyczem Turcy mieli być stroną zaczepną i podpalili w końcu to miasto.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. września.

Hotel rosyjski: PP. Zarewicz Wład., z Zawadki. — Hr. Borkowski St., z Seredni. — Kęplicz Hil., z Romanowa. — Kęplicz Marc., z Artasowa.

Hotel europejski: Wiśniewski Wik., z Strzelisk. — Pruszyński Oskar, z Podola. — Trzeciak Kar., z Dąbrówki. — Truskolawski Leon., z Streptowa. — Hr. Łączyński Izydor, z Batyatycz.

Hotel Langa: Freund Kar., z Porudna. — St. Germain Otto, profesor, z Jas. — Wysloazil Wilh., naucz. gymn., z Czerniowiec.

Hotel angielski: Traczewski Piotr, z Konkolnik. — Wołoszyński Julian, i Skibniewski Lud., z Podola. — Puzyna Józef, z Brzyścia. — Hołub Józef, doktor medycyny, z Przemyśla.

Hotel krakowski: Załuski Józef, z Krakowa. — Wiśniowski Leon, z Płuhowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. września.

PP. Hoszowski Erazm Doliwa, do Podlisek. — Grodowski Okt., na Podole. — Morawski Adam, doktor medycyny, do Tarnowa. — Stabkowski Leon, do Czerniowiec. — Bratkowski Ludwik, na Podole. — Dabrowski Mar., do Podhajec. — Millits Karol, do Słupnicy. — Turski Max., na Podole. — Kowalski Wład., do Polski. — Hr. Miączyński Józef, do Mikuliniec. — Niezabitowski Lub., do Zameczka. — Niezabitowski Włod., do Uherzec. — Pawlikowski M., do Medyki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 10. września 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
6. god. zrana	326 84	+ 14.4	87 6	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326 28	+ 20.6	64.0	południowy	„	pogoda
10. god. wiecz.	325.94	+ 17 0	71 9	zachodni	„	burza

Ilość deszczu 0.12'''.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej: **„Płochość ukarana“.** dramat w 4 aktach Józ. Korzeniowskiego. Drugi występ państwa Linkowskich.

Kurs lwowski.

Dnia 11. września.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	—	6	6
Dukat cesarski	„ „	6	3	6	8
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	32	10	45
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	1
Talar pruski	„ „	1	90	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	75	81	47
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	80	85	50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	28	72	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	82	70	83	45
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	223	50	230	50

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 11. września.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 83.30. Metaliki po 5% za 100 zł. 71 45; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 794 —; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 218.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 127.25. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.07, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 126.—.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 września.

1. Dług publiczny.

A. Państwa.

	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	66 50	66.70
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	83.30	83 40
Z pożyczki narod. z proc. od kwiet. do paźd. po 5%	83 50	83 60
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	71.30	71 50
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	71 50	71 70
dtto. „ 4½%	63.—	63 50
dtto. „ 4%	55.50	56.—
dtto. „ 3%	42 —	42 50
dtto. „ 2½%	35 75	36.25
dtto. „ 1%	14 10	14.25
Przez. do wylos. z r. 1839	136.50	136.75
„ 1854	90 50	91.—
„ 1860	91.40	91 50
Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł.	92.80	93 —
Renty Como po 42 lir. aus.	17 —	17.25
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68.—	68.50
„ 4½%	62 50	62 75
„ 4%	64.50	64.75
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3½%	48.50	49.—
„ 3%	—.—	48.—
„ 2½%	45 50	46.50
„ 2¼%	40.—	41.—
„ 2%	36.—	37.—
„ 1¾%	31.—	32.—
dtto. z procent za granicą „ 5%	68.—	68.50
„ 4½%	61.50	61.75
„ 4%	64.—	64.75

B. Krajów koronnych

Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	85.50	86.50
Wyż. Aust. i Salb.	86.—	86.50
Czech	86.—	86.50
Morawii	88.50	89 50
Szląska	88.—	88.50
Styryi	85.—	86.—
Tyrolu	95.—	96.—
Kar., Krainy i Wyb.	86.50	88.50
Węgier	72 75	73 25

Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł.	pien.	towar.
Banatu Tem.	71.—	71.50
Kroacyi i Slawonii	73.—	74.—
Galicyi	71 75	72 —
Siedmiogr. i Bukow	69.75	70 30
Lom. wen. poż. z r. 1856	97 —	97 50
Dług Tyrolu po 5%	68 —	68.50
„ 4%	54 50	54.75
„ 3½%	48.50	49.—
Dług Salcburga „ 3%	40.50	41.—
„ 2½%	35.—	36.—
Dług Krainy „ 2%	28.—	29.—
„ 1¾%	25.—	26.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
po 3% za 100 zł.	16.—	17.—
„ 2½% za 100 zł.	14.—	15.—
„ 2¼% za 100 zł.	12.—	13.—
„ 2% za 100 zł.	11.—	12.—
„ 1¾% za 100 zł.	10.—	11.—

3. Akcye.

	pien.	towar.
Banku nar.	795 —	797
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	216 20	216 40
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	633	635
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1957.—	1958.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	243.—	243 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł.	158 75	159 25
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123 75	124 25
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	282.—	282 50
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	230 75	231.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	40.—	43.—
dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	98.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	685.—	695.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	174.—	176.—
Kol. Bern. Ross. po 200 zł. dtto. z pierwszeństwem po 200 zł. m. k.	—.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	154.—	156
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	423.—	425.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	227.—	229.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	398.—	401.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. m. k.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	235.—	245.—

4. Listy zastawne.

	pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon. 6let. po 5%	103 50	104.—
10 „ 5%	100 50	101 —
przeznacz. do los. po 5%	87 75	88 —
Banku narodowego w wal. austr. na 12 m. 5% za 100 zł.	—.—	—.—
przez. do los. po 5%	83.75	84.—
Gal. Tow. kred. po 4%	80.—	81.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.25	96.75
detto detto w srebrze uproc. za 100 zł. w. a.	101 75	102 25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	137.50	139.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	133.25	133.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	93.50
Kol. Gloggn. za 100 zł.	83.—	83.50
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Lloyda za 100 zł.	90.—	91.—

6. Losy.

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	131 80	132.—
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	93 50	94.—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	120.—	121.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.50	95 —
Salma „ 40 „ „	37.—	37 50
Palfiego „ 40 „ „	37.50	38.—
Clarego „ 40 „ „	35.—	35.50
St. Genois „ 40 „ „	35 50	36 —
Windischgrätza 20 zł. „	22.—	22 50
Waldsteina 20 „ „	21.25	21.75
Keglevicha 10 „ „	14.75	15.—

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	107.60	107.75
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	107 70	107.80
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	95.30	95.40
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	127 60	127 60
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 zł. w. a.	50 30	50 40
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	50.60	50.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien	towar.
Dukaty ces. men.	6.10	6.11
dtto. pełnej wagi	6.10	6.11
Korona	17.55	17.58
20frankówka	10.19	10.20
Rosyjski impery.	10.48	10.50
Talar związkowy	1.89½	1.90
Srebro	126.—	126 50

Kurs korony we c. k. kasach 13 zł. 50 c.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.**

Z c. k. galic. drukarni rządowej.